



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czeszochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz dettowu jednosłupkowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadających redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZCZOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

## Po ustąpieniu Bethmanna-Hollwega.

### Pismo Cesarza do kanclerza Rzeszy.

Mój drogi v. Bethmannie-Hollweg! z ciężarem na sercu zdecydowałem się zgodzić na prośbę pańską uwolnienia go z dniem dzisiejszym z zajmowanych przezeń stanowisk kanclerza Rzeszy, prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych. Pełnych 8 lat piastował pan te najwyższe i wysoce odpowiedzialne urzędy w służbie Rzeszy i państwa pruskiego ze wzorową wiernością, oddając wszystkie swe siły oraz wybitne u zdolnienia osobiste służbie Cesarzowi i Państwu, królowi i ojczyźnie. Właśnie w najtrudniejszych czasach, jakie kiedykolwiek zaciążyły na niemieckich krajach i ludach, a czasach, w których chodzi o decyzje przełomowego znaczenia dla egzystencji i przyszłości ojczyzny, stał pan przy moim boku, niezmordowanie służąc mi radą i czynem. Jest najgorętszą potrzebą mego serca wyrazić panu moje najgłębsze podziękowanie za pańską wierną służbę. Jako zewnętrzną oznakę mej wdzięczności oraz specjalnego szacunku i uznania udzielam panu gwiazdę Wielkich Komturów mego rodzinnego orderu Hohenzollernów, którego oznaki przy niniejszym będą panu nadane. Wyrażając panu najgorętsze życzenia wszystkiego dobrego pozostaję na zawsze dla pana przyjaźnie usposobionym i wdzięcznym Cesarzem i królem.

WILHELM I. R.

Berlin, 14.7.1917.

Podana przez kanclerza Rzeszy v. Bethmanna-Hollwega prośba uwolnienia z zajmowanych stanowisk o czem pisaliśmy w „Goncu” została przyjęta, a następcą jego mianowany został dotychczasowy podsekretarz stanu w pruskim ministerjum finansów i komisarz stanu do spraw aprowizacji dr. Michaelis.

Dr. Jerzy Michaelis urodził się w roku 1857 w Haynau, a w roku 1879 wstąpił na służbę państwową w Prusach. Przez krótki czas był asesorem sądowym, poczem udał się roku 1885 do Tokio w charakterze docenta szkoły nauk prawnopństwowych. W roku 1889 powrócił do służby państwowej. Po krótkim pobyciu na stanowisku prokuratora w Schneidemuehl przeszedł w roku 1892 do ogólnej administracji państwowej, był prezesem rejencji w Trierze i Arnsbergu, następnie zastępcą prezesa rejencji w Lignicy, a w roku 1902 zajął stanowisko głównego prezesa rejencji wrocławskiej. Stamtąd powołany został na podsekretarza stanu w ministerjum finansów. W początkach wojny, kiedy niezbędnem stało się uregulowanie sprawy aprowizacji, Michaelis stanął na czele państwowego urzędu zbożowego, a w lutym r. b. samianowany był komi-

sarzem stanu do spraw aprowizacji. Popularność zdobył Michaelis dzięki swej pełnej temperamentu mowie, wygłoszonej w marcu r. b., w której m. in. powiedział:

„I ktoż chce stanąć mi w poprzek? Kto stojąc mi w poprzek, mógłby osiągnąć powodzenie skoro spełniam swój obowiązek na zajmowanym stanowisku?”

Dr. Michaelis jest pierwszym kanclerzem Rzeszy niemieckiej pochodzenia nie szlacheckiego.

Biuro Wolffa mówi o tym doniosłym wypadku co następuje:

Kryzys kanclerski znalazł swe rozwiązanie akurat w tym samym dniu, w którym przed 8-miu laty Bethmann-Hollweg objął spadek po poprzednim kanclerzu księciu v. Buelowie. Jakkolwiek między licznymi, w ostatnich dniach wymiedzanymi kandydatami na urząd kanclerski wspominano również i o dr. Michaelisie, a nawet niektóre dzienniki specjalnie podkreślały, jak bardzo życzyliby sobie widzieć go piastującym ten najwyższy urząd państwa, niemniej przed mianowaniem jego na stanowisko 6 kanclerza Rzeszy niemieckiej sprawiło silne wrażenie. Jeszcze większą jest jednakże owa jedynomyślność z jaką nowomianowany kanclerz wityny jest przez prasę niemiecką. Prawie wszystkie dzienniki wyrażają szczerą radość na skutek takiej decyzji Cesarza i zapewnijają, że i naród niemiecki i stronnictwa parlamentu mogą obdarzyć i obdarzą dr. Michaelisa całkowitym zaufaniem. W nowym kanclerzu Rzeszy widzi cała prawie prasa niemiecka przede wszystkim człowieka obdarzonego niezwykłą energią czynną oraz zdolnością przenikliwego sądu, człowieka którego karjera dotychczasowa, całkiem niezwykła ma swe uzasadnienie w jego rozległej wiedzy, w wyjątkowych jego uzdolnieniach oraz w wybitnej sile woli i talencie krasomówczym.

Szerszej publiczności stał się znany kanclerz obecny przez swoją mowę, którą wygłosił w miesiącu marcu w pruskim sejmie w sprawie zapatrywania ludności w żywność i która skierowywała się niejako dość ostro ku prawicy parlamentu.

Dzienniki nie zapoznają tego faktu, że nowy kanclerz obejmuje ciężki spadek i że stoją przed nim trudne zadania.

Nowy kanclerz zezwolił pewnym osobistościom blisko niego stojącym do ogłoszenia jego programu, który w głównych zarysach polega na następującym:

Nowy kanclerz uważa za swe zadanie wewnętrzną spójność całego narodu utrzymać, a tam gdzie już jej niema, przywrócić ją z powrotem. Wola ku solidarności musi anowa stać się decydującym czynnikiem

niemieckiej polityki wewnętrznej. Do piero gdy to będzie osiągniętem można będzie wszystkie siły narodu z całą umnością skierować w należytych rozmiarach na sprawy polityki zewnętrznej na pożytek ojczyzny. Zbytecznym oczywiście byłoby zapewnienie, że z całą stanowczością będzie się stało i nadal na gruncie dotychczasowej polityki przymierzy, wypróbowanej w ogniu obecnej wojny powszechnej.

### Deklaracja pokojowa stronnictw niemieckich

BERLIN, 16 | 7.

Większość parlamentu, składająca się ze stronnictwa centrum, postępowej partii ludowej, socjalistów, alzatończyków, części frakcji niemieckiej i poszczególnych członków innych stronnictw, zgodziła się na następujący program, który zostanie przedłożony parlamentowi do uchwalenia:

Podobnie, jak 4 sierpnia 1914 r., tak i obecnie na progu czwartego roku wojny, obowiązują naród niemiecki słowa mowy tronowej: „Nami nie powoduje żądza zdobyczy”. Niemcy chwyciły za broń celem obrony swej wolności i niezależności, oraz nienaruszalności swych terytorjalnych posiadłości.

Parlament dąży do osiągnięcia pokoju na podstawie porozumienia i trwałej zgody narodów. Z takim pokojem nie można pogodzić przymusowych zdobyczy terytorjalnych lub gwałtów politycznych, ekonomicznych i finansowych.

Parlament odrzuca też wszelkie plany, dające do ekonomicznego odgraniczenia narodów po wojnie. Wolność mórz musi być zabezpieczona.

Jedynie pokój ekonomiczny zdoła przygotować grunt do przyjaznego współżycia narodów.

Parlament będzie energicznie popierał utworzenie międzynarodowej organizacji prawnej. Dopóki jednak rządy nieprzyjacielskie nie zgodzą się na taki pokój, jak długo grozić będą Niemcom i ich sprzymierzeńcom zdobyczami i gwałtami, naród niemiecki stać będzie, jak jeden mąż, wytrwa niewzruszenie i walczyć będzie tak długo, dopóki jego i sprzymierzeńców prawo do życia i rozwoju nie zostanie zabezpieczone.

W jedności swej naród niemiecki jest nie do pokonania. Parlament jest pod tym względem złączony z mężami, którzy bronią ojczyzny w bohaterskiej walce. Niech będą pewni niezachwianej wdzięczności całego narodu.

### Stronnictwa niemieckie zadawolone.

BERLIN, 16 | 7. W sprawie manifestacji pokojowej dowiaduje się „B. Z. am Mittag” co następuje: O naradach, jakie odbyły się wczoraj w urzędzie spraw wewnętrznych w

obecności general-feldmarszałka v. Hindenburga i general-kwaternistrza Ludendorffa, jako też nowego kanclerza, dr. Michaelisa i przedstawicieli stronnictw parlamentarnych; toczą się narady pomiędzy temi stronnictwami, które chcą głosować za manifestacją, a temi, które są jej przeciwnie. Według dotychczasowych wyników, w tekście oświadczenia nie sądzą żadne zmiany.

#### Ugoda z ukraińcami.

PETERSBURG, 16 | 7. Domiesienie Petersburskiej Agencji Telegraficz.: Przebywający w Kijowie ministrowie spraw zagr., Tereszczenko, poczt.-Ceretalli i wojny—Kerenskiej, zakomunikowali rządowi prowizorycznemu, iż układy ich z kierownikami Rady ukraińskiej zakończyły się uchwałą, która, zdaniem ministrów, może być przez rząd przyjęta.

#### Co mówi prasa niemiecka o nowym kanclerzu.

Deutsche Tageszeitg. pisze: Wiemy dobrze, jak ciężkim jest brzemię sp. dku, otrzymanego przez dr. Michaelisa i chciałbyśmy z całego serca nie tracić nadziei, że uda mu się usprawiedliwić zaufanie, którym go obdarzył cesarz, powołując go w tych burzliwych czasach na excelentnego kierownika nawy państwowej, przyczem ze przeprowadził on z powodzeniem swój wyżej wspomniany program działalności, stojąc na gruncie energicznego kierownictwa monarchicznego. Dziennik dodaje na stopnie, że dr. Michaelis uchodzi za urzędnika, posiadającego wysoc. rozwinięte poczucie autorytetu państwowego i że wobec tego, pod względem państwowo-politycznym, stoi on dość blisko poglądów umiarkowanie konserwatywnych.

„Voss Ztg.” podkreśla wybitne zdolności nowego kanclerza i tak mówi:

Przytem jest on członkiem pracy który wie, co znaczy zwyciężenie i na którym żadnych śladów nie pozostawiają nawet najbardziej nużące rokowania i najbardziej gwałtowne i denerwujące dyskusje.

„Germanja” pisze: Rozwiązanie kryzysu kanclerskiego powołało na kierownika państwa człowieka, który dał się poznać podczas wojny w sposób wybitny na jednym z najbardziej odpowiedzialnych stanowisk. Z wielką energią a zarazem z niezwykłym powodzeniem przeprowadził on trudne zadanie sekwestru zbożowego i podziału maki, przyczem umiał on również pozyskać chętne współdziałanie prasy. Na arenie politycznej nowy kanclerz Rzeszy właściwie dotychczas nie występował. Partje będą musiały poczekać na rozwinięcie się jego programu działalności oraz na czyny jego zanim będą w stanie zająć względem niego odpowiednie stanowisko.

#### Chwila bieżąca.

— W sobotę, specjalnym pociągami odjechał niemiecki następca tronu, udając się z powrotem na zachodni teren walk.

— Pozycje austriackie wycofano poza rzeczke Łukowicą, prawy dopływ Dniestru, wpadający pod Haliczem.

— Z frontu rumuńskiego donoszą, że od trzech „dni” wznęta jest tam stopniowo działalność artylerji nieprzyjacielskiej względem całego frontu aż do dolnych ujść Dunaju. Jak się zdaje, rosną one próbują celów. Prawdopodobnie należy się tam spodziewać walki.

— Decydujący obszar ofensywy rosyjskiej na linii: Brzeżany—Zborów—Złoczów posiada rozciągłość 40 kilometrów.

Nazwy miejscowości, które są obecnie najgorętszymi ogniskami ofensywy rosyjskiej powtarzają się też same, co i w kampanji zeszłorocznej.

— Tymczasowy rząd rosyjski chce odroczyć zwołanie konstytuancy, gdyż prace przedwstępne są niesłychanie wielkie.

#### Co słychać nowego?

##### Zapowiedź ofensywy francuskiej.

„Matin” dobieść Oświadczenia ministra wojny Painlevého dały postom pewność, że Francja będzie sekundowała pomocy rosyjskiej.

„Petit Journal” donosi o wyjeździe z paryża na front obecnych attaches wojskowych, oraz korespondentów państw neutralnych.

##### Walki pod Stanisławowem.

Pod Stanisławowem trzem dywizjom rosyjskim udało się stojące na tej linii poszczególne dywizje, należące do armji aust. jaskiej gen Boehm-Ermollego, odrzucić na szerokości 12 kilometrów w kierunku przednich gór w Karpatach Lesistych.

##### Sprawa fińska.

Ag. Tel. donosi: Na posiedzeniu dn. 13 lipca rząd tymczasowy roztrząsał kwestję fińską i uznał za niemożliwy do przyjęcia projekt komisji sejmowej co do nowych zasad ustroju państwowego Finlandii. Rząd odłożył swą decyzję ostateczną w tej sprawie aż do chwili głosowania w sejmie nad projektem.

##### Walki nad Dźwiną.

Wzmocniona działalność bojowa nad Dźwiną, o której komunikaty naczelnego dowódzwa niemieckiego parokrotnie w ostatnich dniach wspominały, ogranicza się dotąd wyłącznie do energicznego ognia armatniego i ożywionych utarcezek oddziałów wywiadowczych.

##### Kwestja Legionów Polskich.

Na posiedzeniu wied. Koła polskiego, odbytem pod przewodnictwem wiceprezesa Głabińskiego, poseł Moraczewski w wywodzie 2-godzinnym przedstawił całokształt kwestji Legionów Polskich.

##### Kierenski na froncie.

Kierenski odwiedził jeden z pułków, który wziął linię na południowy zachód od Brzeżan. Kierenski przybył właśnie, gdy żołnierze sali, niosąc czerwony sztandar, do walki na bagnety, wobec gwałtownego przeciwnika niemieców i turków. Wszędzie, jak donosił Pet. Ag. Tel., Kierenski podniecał swemi przemówieniami męstwo żołnierzy.

##### W r. 1916 i 1917.

W roku ubiegłym general Brusilow zgromadził pod swymi sztandarami około dwa i pół miliona żołnierzy i atakował w ośmiu różnych punktach na froncie długości 1400 kilometrów. W roku bieżącym ofensywa rosyjska ujawniła, jak dotąd, działalność około 50 dywizji, a więc armji, liczącej najwyżej 600 do 700 tysięcy głów. Front ataku tej siły zbrojnej ku północy nie przesunął się jeszcze poza Prypeć, ku południowi zaś objął linię bojową, rozciągającą się zaledwo ookolwiek za Prut.

#### Z Warszawy.

##### Heid T. Radzie Stanu.

W tych dniach do p. Marszałka Koronnego zgłosiła się deputacja Liigi Państwowości Polskiej, która w imieniu tej organizacji wyraziła T. Radzie Stanu heid i podziękowanie za postępowanie wydanie odezw

werbunkowej w najbliższej przyszłości.

P. wicemarszałek Pomorski, który w nieobecności Marszałka przyjmował deputację, wyraził szczerze zadowolenie, że dążność T. Rady Stanu do tworzenia armji polskiej znajduje tak zycielne echo w jednej z najważniejszych organizacji politycznych polskich.

##### Potajemna gorzelnia nr. 12.

Funkcjonariusze V-go komisariatu m. m. wykryli onegdaj w domu nr. 82 przy ul. Pawiej potajemną gorzelnię z kompletnym urządzeniem, należąca do Cila Hejzeryka, zamieszkałego tamże. Fabrykę obteczowano.

## KRONIKA.

### Wczorajsza uroczystość N. M. P. Szkaplerznej na Jasnej Górze.

Wczorajsza uroczystość N. M. P. Szkaplerznej na Jasnej Górze obchodzona była szeregiem nabożeństw z wystawieniem Najsw. Sakramentu przez dziećmi.

Rokrocznie na odpust ten przybywała parutysięczna pielgrzymka z Warszawy, która procesjonalnie szła przez miasto. Prócz tej, nadchodziły kompanje z całego kraju i z Poznańskiego.

### Dzisiejsze zebranie Ziemianek.

Uziś o godz. 1 po poł. w sali biblioteki parafji św. Zygmunta odbędzie się zyczajne miesięczne zebranie członkin Koła Ziemianek.

### Posiedzenia Rady Miejskiej dziś nie będzie.

Zapowiadane na wtorek 17 b. m. posiedzenie Rady Miejskiej nie odbędzie się.

### Legjony w obozach.

Z wydziału prasy otrzymaliśmy do wydrukowania zawiadomienie następujące:

„Jak się dowiadujemy, rozpowszechniana jest pogłoska, że mają być internowani w obozie niemieckim legjoniści polskiej przynależności państwowej, którzy wzbraniłi się złożyć zaaprobowanej przez Radę Stanu przysięgi na wierność swojej ojczyźnie i swojemu przyszłemu królowi. Takie przedstawianie sprawy jest zupełnie niezgodne z prawdą. Żołnierzom tym będą raczej wskazane, jako miejsca pobytu, położone na ziemi polskiej obozy— w Szczypiornie, na południowy-zachód od Kalisza, oraz w Modlinie”.

## Echa afery w Dep. Żywnościowej.

W jednym z nr. nr. naszego „Gońca” zamieściliśmy artykuł w sprawie głośnej afery w Deputacji Żywnościowej, w którym, zaznaczając, że Dep. Żywn. podlega władzy nadsorskiej Magistratu, prosiliśmy, aby wyłoniona Komisja rewizyjna działała śpiesznie i po ukończeniu swej pracy poinformowała za naszym pośrednictwem ogół o rzeczywistym stanie rzeczy.

Słowa nasze były widocznie bardzo na czasie, to też z prawdziwą przyjemnością zaznaczamy, że nie pozostały one bez echa, gdyż otrzymaliśmy list poniszszy p. nądburmistrza dr. J. Marozewskiego, w którego oświadczeniu urzędowym czytelnicy nasi znajdują doniosłe zapewnienia, w kwestjach, o których mówiliśmy, może być nie wahać.

Jeżeli prosiliśmy Magistrat o poinformowanie ogółu o rzeczywistym stanie rzeczy, nie kierowaliśmy bynajmniej chęcią „alarmowania opinii publicznej”. Jedynie pragniliśmy, by ogół naszego miasta ustyszał oświadczenie urzędowe władz miejskich, które, nadsyłając nam list ponitszy, uczyniły to prędzej, niż spodziewaliśmy się.

### List Magistratu do redakcji „Gońca”.

Wczoraj w poniedziałek od p. nadburmistrza dr. J. Marczewskiego, otrzymaliśmy list treści następującej:

W nrze 158 „Gońca Częstoch.” z dnia 14 lipca r. b. w kronice pod nagłówkiem „Echa afery w Deputacji Żywnościowej” znajdujemy artykuł, alarmujący opinię publiczną, mianowicie żądanie szybkości w działaniu Komisji Rewizyjnej i żądanie przedstawienia ogółowi „Nagiej prawdy, choćby to było bolesnem dla kogośkolwiek”. Alarm ten, podyktowany zresztą dobrą wiarą i dobrą wolą, w danym wypadku jest zupełnie nieusprawiedliwiony.

Rewizja Kasy w Deputacji Żywnościowej dokonana dziś przez władze, wykazała, że Kasa jest zupełnie w porządku.

Ujawnianie nazwisk osób, na które pada dopiero podejrzenie, wówczas gdy sprawa dochodzenia słuszności lub niesłuszności takowego jest w rękach władz do tego powołanych, a więc policji i przedstawicieli władzy sądowej, jest niedopuszczalnie ze strony instytucji odpowiedzialnych. To jest powodem, że Magistrat w tej sprawie do tego czasu prasie komunikatów nie dawał.

Obecnie mogę zakomunikować dla uspokojenia opinii publicznej, że interes ogólny w tej sprawie, jak dotąd stwierdzić można było, uszczerbku nie poniósł, żaden zaś cień nie pada na zarząd Deputacji Żywnościowej. Uważam za konieczne dodać, że prośba, przytoczona wyżej, o zakomunikowanie „prawdy” jest i będzie zbędna, Magistrat bowiem inaczej absolutnie postępować nie może.

Niezależnie od dokonanej przez władze rewizji Kasy w Dep. Żywnościowej przypominam, że już na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 lipca r. b. dwukrotnie domagałem się wybrania Komisji Rewizyjnej dla szczegółowego sprawdzenia wszystkich czynności Deputacji Żywnościowej.

Nie czekając na wybór takowej obecnie już powołałem w tym celu pp. dyr. Butkiewicza, Naziembło, W. Jabłońskiego, dyr. G. Kohna, A. Zboinickiego i J. Wizentala.

Nadburmistrz

Dr. J. Marczewski.

Częstochowa, 14 | 7—17.

Osadzona w areszcie buchalterka Deputacji Żywn. Estera Zalcmanówna została wypuszczona na wolność za złożoną znaczna kaucja, którą zebrał zydzi miejscowi.

### Nieludzki włoścjanin.

Gdy w niedzielę po południu kilka osób z naszego miasta udało się na wycieczkę w stronę Mirów i kiedy spragnieni częstochowianie chcieli zaczerpnąć wody ze studni należącej do jednego z właścicieli zagród w wsi Mirów Feliks Włoszczyński, nieludzki gospodarz w ordynarny sposób kazał odejść wycieczkowiczom od studni i nie pozwolił napić się ani kropki wody.

Fakt ten notujemy ku przestrodze naszym wycieczkowiczom, aby omiłowili zagrodę nieludzkiego Włoszczyńskiego.

Jednocześnie prosimy sąsiadów jego, by wytłomaczyli nierozumnemu kmiotkowi, że „częstochowanie”, pod tym największego pragnienia nie wypili by mu wszystkiej wody ze studni, przeto obawy jego były najzupełniej płonne.

Niechaj człowiek nie będzie człowiekiem wilkiem.

### Inowacja w teatrze „Paryskim”.

Zawsze dbała o dobro i wygodę publiczności, dyrekcja teatru „Paryskiego” urządziła w foyer teatru bufet cukierniczo-owocearski, który zapatrzony został w wyborowe cukry, wprowadzone ze znanych firm warszawskich, owoce, mleko słodkie i zsiadłe, oraz napoje chłodzące.

Prowadzenie bufetu, w którym, nawiasem mówiąc, ceny są bardzo przystępne, powierzone zostało znanemu fachowcowi w tym dziale handlu.

### Owocarnie uliczne.

Obecnie w okresie dojrzewania owoców, w mieście naszym powstało co najmniej kilkadziesiąt nowych kramików owocarni.

Kramy z owocami mieszczą się przy ogrodach, w bramach, na rogach ulic etc. Owoce rozłożone na nich, przedstawiają nieraz bardzo wiele do życzenia. Zauważyć można niedojrzałe truskawki, zgnie chore śnie i porzeczki, mające już kilka dni czarne jagody, nadzwyczaj szkodliwe dla zdrowia etc.

Nadto owoce nie są przykryte muślinem, ale często jakimś brudnym łachami, przeważnie zaś leżą odkryte, pozostawione na pastwę much.

Osiada też na nich grubą warstwą kurz uliczny. Sądzymy, że nad temi zaimportowanymi owocarniami winna być rozważnie i baczna opieka sanitarna, ponieważ „towar” sprzedawany w takim stanie, po skonsumentowaniu może wywołać liczne choroby zakaźkowe.

### Kłopoty gospodyń częstochowskich.

— Marjańno — za pół godziny schodzą się goście, cóż, obiad gotów?

— Już, proszę pani, pęczak na zupę już odstawiłam, peluszka kończy się gotować, a leguminę z brukwi zaraz wstawię do pieca.

### Zbliża i zdaleka.

#### Kuchnie wojenne w Piotrkowie.

Od 1 lipca zaczęły funkcjonować w Piotrkowie cztery kuchnie wojenne. Zorganizowały je władze okupacyjne. Trzy są ludowe, jedna przeznaczona dla inteligencji. Obłożone są na 700 osób. obiady wydaje się bezpłatnie dla osób biednych lub pozabawionych pracy. Obiad we wszystkich kuchniach jednakowy. Osoby najmniejszej płacą i kor. 60 h. lub 60 hal., zależnie od stanu majątkowego. Kuchnie posiadają własne magazyny z prowiantami, stajnie z bydłem rzeźnym, ze świniami, gdzie się zużytkowuje odpadki, składy mięsa, drzewa opałowego itd.

#### „Włozczyna” puchlina.

Na stacji most kolejki wawerskiej dwoje żydów wynosiło z wagonu chłopców 10-letniego z bardzo opuchniętymi i obandażowanymi nogami. Jeden z rewidentów stwierdził, iż powodem „wodnej opuchliny” były wroczki z mąką kaski po 7 funtów, przytwierdzone do nog chorego.

#### Chleb z kukurydzy.

W Galicji zarządono obecnie wypiek chleba wyłącznie kukurydzianego, wplekanego w formie wiekszych bułek. Zapasy pasenicy rumuńskiej,

jakie nadeszły, są prawie zupełnie wyczerpane, a nowe transporty, nadciągające i zapowiadane, zawierają wyłącznie kukurydzą. Podobnie zamiast maki do gotowania, ludność utrzymywana będzie grysiak kukurydziany. W innych krajach monarchji tej ostateczności jeszcze nie zastosowano.

### Zbrodnia.

W Będzinie została zamordowana w okrutny sposób niejaką M. Banasiewiczowa, utrzymująca dom publiczny. Ples policyjny wysledził sprawczynię mordu w osobie jednej z lokatorek zamordowanej — Tekli Szczechel.

## Z ostatniej chwili.

### Najnowszy komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 16 lipca.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Wczoraj Anglicy usiłowali w trzech atakach odzyskać utracone pod Lombartzyde stanowiska; odbito ich zawsze ze stratami. Mierny za dnia ogień spotężniał wieczorem tak na wybiezu jak i nad Yserą i Lysą do silnej walki artylerji, która w nocy pozostała ożywiona. Od Kanalu La-Bassee do południowego brzegu Scarpy czynność ogniowa była w ostatnich godzinach dnia spotęgowana. Na północnym zachodzie od Lens przy Fresnoy odparto silne angielskie oddziały wywiadowcze.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

Francuzi w gwałtownych, ale daremnych atakach starali się o odzyskanie zdobytych przez nas na południu od Courtacon stanowisk. Tutaj, jak również przy rozbitych atakach na południe od folwarku La-Bovelle mieli oni ciężkie straty.

Także na północnym zachodzie od Silley w dolinie Vesle atak nieprzyjaciela się nie udał.

W zachodniej Szampanji niektóre narze przednie rowy pozostały w ręku nieprzyjaciela po zakończeniu walk nocnych. Gdy przy wzgórzu Hooch wieczorem znowu zdobyte rowy nie zostały trwale utrzymane, przy wzgórzu Pochl osiągnięto znowu naszą starą linię po zakończeniu walk zbliżka. Większa ilość jeńców i niektóre karabiny maszynowe wprowadzono z obu pól walki. Z krótką przerwą podczas nocy trwała ożywiona walka ogniowa na zachodnim brzegu Mozy nadal.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Żywa walka artylerji między Mozą a Mozela, gdzie dnia 15 lipca przedstawili wywiadowcze przy Remenuville miało dobry wynik przez przyprowadzenie licznych jeńców.

Front wschodni:

Między Bałtykiem a Karpatami ożywiona czynność bojowa. Tylko pod Rygą i na południu od Dynaburga i w Karpatach leśnych oddziały patrolne. Na równinie rumuńskiej wieczorem zwiększył się w poszczególnych odcinkach: W delcie Dunaju bułgarskie strażki odparły zapomocą przeciwnika napad rosyjski.

Front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.



# Ogłoszenie.

Do naszego rejestru firmowego działu A. zapisano następujące firmy:

## VIII.

- Pod Nr. 251. L. UNGLIK, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Lejbusz Unglik z Częstochowy,  
W dniu 2. | 15. Stycznia 1913 r. pomiędzy Lejbuszem Unglikem, a żoną jego Jadwigą z domu Neuman nastąpił układ ustanawiający podział majątkowy.
252. Z. SWIDERSKI, z siedzibą w Częstochowie, właściciel majster piekarski Zainwel Swiderski z Częstochowy.
253. L. D. KLAJNMANN z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Lipman, Dawid Klajnmann z Częstochowy.
254. TEOFIL DYLIŃSKI z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Teofil Dyliński z Częstochowy.
255. F. PRUFFER i F. E. NOWAK z siedzibą w Częstochowie, właściciele: Feliks Pruffer, właściciel apteki z Częstochowy i Franciszek Edmund Nowak właściciel apteki z Częstochowy. Spółka ujawniona. Spółka egzystuje od dnia 1. Stycznia 1903 r. Obydwaj spółnicy zobowiązani w imieniu spółki wspólnie występować.
256. L. PRASZKIEWICZ, z siedzibą w Częstochowie, właściciel Kupiec Lewek Praszkiwicz z Częstochowy.
257. „OUKIERNIA” KLEIN, z siedzibą w Częstochowie, właścicielka Pani Jadwiga Klein z Częstochowy.
258. RODAŁ & WEKSLER, z siedzibą w Częstochowie, właściciele: kupiec Salomon Rodał z Częstochowy i kupiec Joachim Weksler z Częstochowy. — Spółka ujawniona. Spółka egzystuje od 18. Stycznia 1916 r. Obydwaj spółnicy zobowiązani w imieniu spółki wspólnie występować.
259. R. IMI: H, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Rubin Imich z Częstochowy.
260. B. SZTENCEL, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Berek Sztencel z Częstochowy.
261. A. L. SZLEZINGER, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Abraham Leib Szlezinger z Częstochowy. W dniu 26. Marca | 7. Kwietnia 1881 r. pomiędzy Abrahamem Leibem Szlezingerem a żoną jego Chają z domu Wolicka nastąpił układ ustanawiający podział majątkowy.
262. A. Ch. WAHRHAFTIG, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Abram, Chaskel Wahrhaftig z Częstochowy
263. J. KOZANKIEWICZ, z siedzibą w Częstochowie, właściciel apteki Jan Kozankiewicz z Częstochowy.
264. K. LEWENHOFF, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Kasryl Lewenhoff z Częstochowy.
265. J. A. LAKS, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Josek, Aron Laks z Częstochowy.
266. STANISŁAW SKURCZYŃSKI, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Stanisław Skurczyński w Częstochowie
267. L. KLEIMANN, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Luzer Kleimann z Częstochowy.
268. J. PARCZYŃSKI, z siedzibą w Częstochowie, właściciel Józef Parczyński, właściciel restauracji z Częstochowy.
269. E. MAKOWSKI, z siedzibą w Częstochowie, właściciel majster piekarski Eugeniusz Makowski z Częstochowy.
270. HRYCZOW i NIKOŁAJEW, z siedzibą w Częstochowie, właściciele: kupiec Aleksander Hryczow z Częstochowy i kupiec Michał Nikołajew z Częstochowy. Spółka ujawniona. Spółka egzystuje od dnia 1. Stycznia 1913 r. Obaj spółnicy zobowiązani w imieniu Spółki wspólnie występować.
271. D. SŁOWIK, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Dawid Słowik z Częstochowy.
272. J. ZĄBEK, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Ieek, Majer Ząbek z Częstochowy.
273. J. MIECZNIK, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Józef Miecznik z Częstochowy.
274. J. ZILBERSTEIN, z siedzibą w Częstochowie, właścicielka Pani Gołda Zilberstein z domu Praszkiwicz z Częstochowy W dniu 23. lutego | 8. marca 1907 r. pomiędzy Gołdą Zilberstein a jej mężem Jakobem Zilbersteinem nastąpił układ ustanawiający podział majątkowy.
275. A. LEDERMAN, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Abe Lederman z Częstochowie
276. W. MILEWSKA, z siedzibą w Częstochowie, właścicielka Pani Władysława Milewska z Częstochowy.
277. S. NIERENBERG, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Szlama Nierenberg z Częstochowy.
278. L. J. WARGON, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Lewi, Ieek Wargon z Częstochowy.
279. M. GAJDUSZEWSKA, z siedzibą w Częstochowie, właścicielka Pani Magdalena Gajduszewska z domu Marciniak z Częstochowy. W dniu 25. sierpnia | 7. września 1912 r. pomiędzy Panią Magdaleną Gajduszewską a jej mężem Antonim Gajduszewskim nastąpił układ ustanawiający podział majątkowy.
280. H. MANDEL, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Hereka Mandel z Częstochowy.
281. Iz. WASSERMANN, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Ieek Wassermann z Częstochowy. — W dniu 1. | 13. lutego 1896 r. pomiędzy Ieikiem Wassermannem a żoną jego Dwojra Lają z domu Friedman nastąpił układ ustanawiający podział majątkowy.
282. St. WAWRZYŃIAK, z siedzibą w Częstochowie, właściciel cukierni Stanisław Wawrzyński z Częstochowy.
283. S. SZTENCEL, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Samuel Sztencel z Częstochowy — W dniu 27 lutego | 12. marca 1902 r. pomiędzy Samuelem Sztencelą a żoną jego Heleną z domu Keller nastąpił układ ustanawiający podział majątkowy.
284. Sz. LUKSENBERG, z siedzibą w Częstochowie, właściciel kupiec Szaja Luksenberg z Częstochowy.

Częstochowa, dnia 10 lipca 1917 roku.

**Cesarsko-Niemiecki Sąd Okręgowy,  
Wydział 4.**

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

# Dziś zmiana programu

Szczegóły w programach i afiszach

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od niedzieli 15 Lipca — Dzisiaj i dni następujących:

# ZWYCIĘZTWO SERCA

Romans życiowy w 4-actach, z gwiazdą sztuki kinematograficznej w roli głównej  
**Henny Porten.**

Programu dopełniają

**Bogactwa leśne w Szwecji. (Zjście z natury)**

**Boks, amatorem kapeluszy. (Wesela krotoczwłowa.)**

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem ALOJZEGO SALZBERGA.

Ceny miejsc zwykłe — Szczegóły w programach

W dużej ilości do sprzedania  
guziki z perłowej masy, guziki  
do spodni i sprzączki.

**Józef P. Gottesmann.**

Wiedeń, II Grosse Mohrengasse 5.

Do sprzedania Dom w dobrym punkcie z ogrodem dwa fronty tanio warunki dobre, 32 morgi ziemia ogrodowa 22 morgi z budynkami ziemia ogrodowa blisko Miasta Biuro Pośrednictwa Teatralna Nr. 11 Polak

Potrzebna inteligentna panienka do 5 letniej dsiewczynki i rocznego ołopyska noszenie dziecka poza domem i ogrodem nie potrzeba wymagane są dobre świadectwa, łagodny spokojny charakter i oddanie się dzieciom Oferty proszę składać wielom, ul. Rudzka Nr. 9, Osowska

Zginięta księżeczka kasy gminnej we Wrzesławskiej wyd. na nazwisko Teofila Nowaka i 8 kartek cukrowych

Można tanio wszelkiego rodzaju w zakładzie  
m. ul. P. Marji 112 558  
P. w Górnym